



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(64)

04/2010 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



Wesołych Świąt Wielkiej Nocy !!!

Spis treści:

- *Kwiecień 2010 – felieton* str.3
- *„Santo Subito”*..... str.7
- *Propozycja ZG PZN*..... str.9
- *Świadomie*..... str.10
- *Czy ma rozdarte serce?*..... str.11
- *Klubowe walne ...* str.13
- *Witryna poetycka* str. 17
- *Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?* str.19
- *Serwis sportowy 19* Str.21



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: “Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Jan Paweł II, Zuzanna Ostafin,

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Kwiecień

- to kolejno czwarty miesiąc w roku i wg używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 30 dni. Nazwa miesiąca (wg *Brucknera*) najprawdopodobniej pochodzi od rozpoczynających wtedy kwitnąć wszelakiego rodzaju kwiatów. Jego łacińska nazwa, to **Aprilis** i pod takim określeniem ten czas funkcjonuje w większości krajów.

Drzewiej kwiecień był kojarzony z przednówkiem, tj. czasem, gdy kończyły się zapasy żywności z poprzedniego roku, a okresem zazielenienia się łąk w stopniu umożliwiającym wypas bydła; był okresem przymierania głodem i stąd stare przysłowie: „**Przyjdzie kwiecień, ostatki zapasów wymieciem**” lub „**Gdy słońko na dworze, nie będzie pusto w komorze**”. Inne przysłowie charakteryzujące trudną aurę tych dni, to „**Kwiecień – plecień , bo przeplata – trochę zimy, trochę lata**”.

W kolejne dni będziemy wspominać:

w tym roku **1 kwietnia**, to **Wielki Czwartek** i **Prima Aprilis** – dzień kojarzony z żartami, dowcipkowaniem i sprawianiem sobie niezłośliwych psikusów.

Jak w takim układzie pogodzić powagę dnia wynikającą z tajemnic liturgii z dniem w roku przeznaczonym tylko na żartowanie ?

To w **Wielki Czwartek** Chrystus w *Wieczerniku* podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił sakrament **Kapłaństwa** i **Eucharystii**. Wieczorna **Msza Wieczerzy Pańskiej** inauguruje **Święte Triduum Paschalne** (z łac. *Triduum* – *Trzy Dni*), którego istotą jest celebrowanie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

Na pewno na **Prima aprilis** zaczęto dowcipkować po 1564 r., kiedy to Karol IX - władca Francji - przełożył Nowy Rok z 1 kwietnia na 1 stycznia, co nie tylko zmieniło kalendarz, ale także zakłóciło obyczaj wręczania noworocznych prezentów. Tak więc współczesne zwyczaje, to „echo” starych nawyków związanych z wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego nad Sekwaną. Dawniej oszukiwano się np. przesyłając sobie różne zmyślane wiadomości, stąd stare przysłowie : „*Prima aprilis – nie czytaj , bo się omylisz*”.

Współcześnie nawiązanie do wielowiekowej tradycji, to indywidualne żarciki sprawiane bliskim oraz to, co przygotowuje dla nas - w ten sposób bawiąc wiele milionów ludzi na całym świecie – masa dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych, którzy w ten czas prześcigają się w wymyślaniu na ten dzień wciąż nowych, sensacyjnych wiadomości i nieprawdopodobnych kłamstw.

1 kwietnia 1750 r. urodził się Hugo Kołłątaj – polityk, pisarz, publicysta, ksiądz, współautor Konstytucji 3 Maja; jedna z najwybitniejszych postaci polskiego Oświecenia (zm. 1812 r.).

1 kwietnia 1940 r. NKWD rozpoczęło formowanie transportów śmierci z polskimi oficerami – jeńcami obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Charkowie.

2 kwietnia – Wielki Piątek

Jest jedynym dniem w roku, w którym Kościół katolicki nie sprawuje Mszy św. jest dniem najgłębszej żałoby, skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych oraz modłów przy Grobie Pańskim.

2 kwietnia 2005 r. o godz. 21³⁷ w 85 roku życia i 27 roku pontyfikatu Odszedł do Pana papież Jan Paweł II. *Czy jeszcze pamiętamy czego nas uczył ?*

3 kwietnia – Wielka Sobota

W tym dniu adorujemy Najświętszy Sakrament umieszczony w Grobie Pańskim, zaś w domach jest kolejnym dniem przygotowań i pieczenia lukrowanych bab, ugniatania baranków z cukru i malowania pisanek. W ten dzień przed południem praktykowany jest nadal stary obrzęd błogosławienia pokarmów i napojów, znany w kościele katolickim już w VIII wieku. W Polsce zachował się do dziś. Kościół błogosławi na wielkanocny stół: jaja, chleb, świąteczne pieczywo, mięso, wędliny, napoje.

3 kwietnia 1940 r. w lesie katyńskim strzałem w tył głowy NKWD zamordowało pierwszą grupę polskich oficerów więzionych od jesieni 1939 r. w obozie w Kozielsku. Tym samym rozpoczęła się masowa eksterminacja polskich jeńców z obozów w Kozielsku, z Ostaszkowa i Starobielska.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, czyli czasu wspominania Zmartwychwstania Pańskiego - zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz udanego świątecznego odpoczynku w gronie bliskich i przyjaciół wszystkim członkom naszej organizacji, ich bliskim, wolontariuszom i ludziom sprzyjającym naszej sprawie życzenia tej treści ślą:

prezes ZO Podkarpackiego PZN – mgr Ryszard Cebula

w imieniu Redakcji „Przewodnika” - Zygmunt Florczak

4 kwietnia – to Wielkanoc, czyli Uroczystość Uroczystości z łacińska: Solemnitas Solemnitatum – tak w VI wieku papież Grzegorz Wielki nazwał Wielką Niedzielę.

Zmartwychwstanie Pańskie jest największym świętem chrześcijan. Obchodząc je wielbimy zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. U poranku tego dnia rodzinnie zasiadamy do uroczystego *śniadania wielkanocnego*, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconym jajem z koszyczka – symbolem odradzającego się życia. Na stołach znajdują się jajka, wędliny, *wielkanocne baby* i mazurki. Stoły zdobione są pisankami, barankiem, baziami i bukietami z pierwszych wiosennych kwiatów.

4 kwietnia 1980 r. zmarł Aleksander Ford – organizator polskiego przemysłu filmowego; reżyser filmu „Krzyżacy” oraz Władysław Tatarkiewicz – filozof, etyk, historyk sztuki.

5 kwietnia – to Poniedziałek Wielkanocny, *Śmigus – Dyngus*.

Współcześnie, to wynaturzony prostacki zwyczaj mający ponoć kontynuować piękny - tradycją umotywowany - obrzęd, gdzie hordy rozzuchwalonych chłopców prowokuje do czynienia zła - oblewania wodą - nie tylko dziewcząt, ale wszystkiego i wszystkich, aby tylko mieć dziką prostacką satysfakcję ...

5 kwietnia 1989 r. zakończyły się obrady „okrągłego stołu”. M.in. uzgodniono legalizację NSZZ „Solidarność”, wolność słowa oraz niezawisłość sądów.

6 kwietnia 1990 r. Sejm RP uchwalił ustawę przywracającą święto 3 Maja i znoszącą święto 22 lipca.

7 kwietnia - to Dzień Pamięci o Holocauście

Jest czczony Marszem Żywych na terenie byłego koncentracyjnego obozu Auschwitz – Birkenau.

8 kwietnia 2005 r. w Rzymie odbył się pogrzeb Jana Pawła II, były to największe uroczystości pogrzebowe w dziejach świata.

10 kwietnia 1970 r. Paul Mc Cartney publicznie ogłosił swe odejście z zespołu The Beatles. Ten dzień oficjalnie uznaje się za oficjalną datę rozpadu The Beatles – najpopularniejszego i najważniejszego zespołu w historii.

11 kwietnia 1940 r. urodził się Władysław Komar – lekkoatleta, mistrz olimpijski (1972 r.) w pchnięciu kulą. Po zakończeniu kariery aktor filmowy i artysta estradowy (zm. 1998 r.).

12 kwietnia 1961 r. Jurij Gagarin – jako pierwszy człowiek – poleciał w kosmos. Odbył 108 minutowy lot i przez ponad 89 minut przebywał w przestrzeni kosmicznej.

13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

14 kwietnia – Dzień Ludzi Bezdomnych

15 kwietnia 1990 r. zmarła Greta Garbo – amerykańska aktorka filmowa pochodzenia szwedzkiego, wielka gwiazda kina lat 20 i 30-tych; najpiękniejsza kobieta świata, jedna najwybitniejszych aktorek wszech czasów (ur. 1905 r.).

17 kwietnia zmarł Benjamin Franklin – amerykański polityk, dyplomata, publicysta, filozof, wynalazca piorunochronu; współtwórca niepodległości USA (ur. 1706 r.).

18 kwietnia 2007 r. Komitet Wykonawczy UEFA zdecydował, że Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej 2012 wspólnie zorganizują Polska i Ukraina.

19 kwietnia 1880 r. urodził się Paweł Romocki – inżynier, major WP; w czasie I wojny światowej w I Korpusie Polskim generała Józefa Dowbora – Muśnickiego, żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, Kawaler Orderu Virtuti Militari (zm. 1940 r.).

20 kwietnia 1920 r. w Bismarckhutte (dziś Chorzów Batory – dzielnica Chorzowa) został założony Klub Sportowy „Ruch” Chorzów. Tegoż dnia i w tym samym roku w Antwerpii – w Belgii – rozpoczęły się VII Letnie Igrzyska Olimpijskie.

21 kwietnia 1910 r. zmarł Mark Twain – amerykański pisarz i humorysta, autor pełnych humoru powieści dla dzieci. To on napisał: „Przygody Tomka Sawyera”, czy „Królewicz i żebrak” (ur. 1835 r.).

22 kwietnia – to Światowy Dzień Ziemi

22 kwietnia 1500 r. portugalski żeglarz Pedro Alvares Cabral jako pierwszy Europejczyk dotarł do Brazylii.

23 kwietnia – to Światowy Dzień Książki

24 kwietnia 1990 r. amerykański prom kosmiczny *Discovery* wyniósł na orbitę okołozemską *Teleskop Kosmiczny Hubblea* - jeden z najważniejszych przyrządów w historii astronomii.

25 kwietnia 1930 r. urodziła się Halina Dobrowolska – aktorka telewizyjna i teatralna. Zdobyła popularność występując w telenoweli *Klan* rolą Marii Lubicz (zm. 1999 r.).

26 kwietnia 1950 r. Sejm PRL ustanowił Dzień 1 Maja świętem państwowym.

27 kwietnia 1820 r. urodził się Hubert Spencer – angielski filozof, socjolog, jeden z twórców – obok A. *Contra* – socjologii.

28 kwietnia 1900 r. urodził się Bruno Apitz – niemiecki pisarz, więzień obozu koncentracyjnego *Buchenwald*, autor powieści autobiograficznej „*Nadzy wśród wilków*” (zm. 1979 r.).

29 kwietnia – to Międzynarodowy Dzień Tańca **Tego dnia:** - w 1380 r. zmarła Katarzyna ze Sieny – włoska mistyczka i stygmatyczka, święta (ur. 1347 r.).

- w 1980 r. zmarł Alfred Hitchcock – angielski reżyser, mistrz filmów grozy (ur. 1899 r.).

30 kwietnia 1310 r. urodził się Kazimierz Wielki – król Polski, ostatni władca z dynastii Piastów i ostatni monarcha absolutny. Był dobrym dyplomatą i gospodarzem (*Zastał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną.*), był fundatorem *Akademii Krakowskiej* – pierwszego polskiego uniwersytetu (zm. 1370 r.).

30 kwietnia 1940 r. w bitwie pod *Anielinem* k. Inowrocławia zginął major Henryk Dobrzański – pseud. *Hubal* – kawalerzysta, olimpijczyk, legendarny dowódca oddziału partyzanckiego *Hubalczyków* na kielecczyźnie (ur. 1896 r.).

Kończy się przebogaty w wydarzenia, rocznice i święta miesiąc kwiecień, być może swoją treścią troszeczkę nas wyciszył i zmusił do zatrzymania się, refleksji i zastanowienia, ale i to jest potrzebne w naszym życiu.

Przed nami czas weselszy, bez martyrologicznych wspomnień i rocznic, więc ulegnijmy urokowi wiosny i podziwiajmy to, co wokół nas się dzieje: rozwija i rozkwita, gdyż w następnym miesiącu znowu zaczniemy wspominać to, co niegdyś zdarzyło się w naszej Ojczyźnie poprzez co w niejednej rodzinie wspomina się tragiczne chwile i ważne zdarzenia, które niczym tragiczne piętno odcisnęły się na losach pojedynczych członków rodzin, czy też całych generacji ...

Zygflor 2010-02-15



„Santo Subito”

Tuż przed 22⁰⁰ 2 kwietnia 2005 r. na Plac św. Piotra wszedł argentyński biskup **Leonardo Sandri** i tysiącom zgromadzonych tam wiernych oznajmił: „**Nasz ukochany Ojciec Święty - Jan Paweł II – powrócił do domu Ojca**” . Śmierć nastąpiła dokładnie o godz. 21³⁷ .

Po chwili milczenia rozległy się oklaski – to Włosi zgodnie ze starym zwyczajem w ten sposób żegnali człowieka, który „**przeżył piękne życie**” – w ten sposób okazywali Mu swoją wdzięczność i szacunek. Po chwili zagrzmiał największy dzwon Bazyliki św. Piotra.



W 2006 roku - w pierwszą rocznicę Odejścia Jana Pawła II - wspominając największe uroczystości pogrzebowe w dziejach świata z Placu św. Piotra w Rzymie w dniu 8 kwietnia 2005 r. pisałem:

„Oglądając transmisję ceremonii pogrzebowych czułem, że będę świadkiem czegoś szczególnego. Dla mnie – podczas tego szczególnego obrządku pogrzebowego – tym momentem były minuty tuż po przyniesieniu

przed Bazylikę św. Piotra trumny z ciałem Jana Pawła II. Wtedy jeden z duchownych – na skraju trumny – położył otwartą Ewangelię, której prawa okładka lekko wystawała nad jej krawędź.

Od wielu lat żyję w przekonaniu, które ktoś mi zaszczepił w dzieciństwie, że podczas ceremonii pogrzebowej dusza zmarłego jest przed obliczem Stwórcy sądzona i rozliczana z tego co uczyniła za doczesnego życia. Uczestnicząc w obrządkach pogrzebowych znajomych i bliskich mi osób - i wsłuchując się w słowa kapłana – coraz bardziej utwierdzam się w tym przekonaniu. Gdyby tą miarą mierzyć to, co wtedy widzieliśmy w telewizji podczas pogrzebu Jana Pawła II, to wielce logicznym wytłumaczeniem byłoby to, co widział cały świat.

Wprawdzie dzień był bardzo wietrzny i za chwilę po położeniu Nowego Testamentu rozpoczęło się wertowanie jego stron i to - poprzez swoją intensywność - wydało mi się być dziwnym. Wiatr – a może Duch Święty – przekładając pojedyncze strony świętych strof – analizuje życie Zmarłego zgodnie z przesłaniem i z przekazem ewangelicznym – być może rozliczał Papieża z Jego życia i Jego ziemskich dokonań ?



Pamiętamy, że „ta moc” przewertowała strony od tyłu do przodu i zamknęła Ewangelię. Po kilku minutach silny podmuch otworzył okładkę i strona po stronie przerzucał cały Nowy Testament. Czyżby Najwyższy wahał się i chciał się jeszcze upewnić ? W ciągu kilku minut święte strofy zostały przerzucone na prawo, a następny silny podmuch zamknął książkę. Teraz leżała stroną tytułową na zewnątrz. Zakończyło się sprawdzanie, zakończył się Sąd Boży.

Następnie moje oczy – za pomocą jednej z kamer realizujących transmisję – zobaczyły tłumy na placu św. Piotra i jako kontynuację przed chwilą przedstawionej tajemniczej relacji – pokazały transparenty z napisem: „**Santo Subito**”, „**Santo Subito**” - co z polska znaczy: „**Święty natychmiast**”. Tak właśnie wołali wierni podczas ceremonii pogrzebowej Jana Pawła II.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa – gdy tłumy skandowały takie hasła – komentowano je stwierdzeniem: „**Vox populi, vox Dei**” – co znaczy: „**Głos ludu, głosem Boga**”.

Gdy oglądałem ceremonię pogrzebową zmarłego Papieża, to - to co powyżej opisywałem – zrobiło na mnie szczególne wrażenie i jako takie zapamiętam je do końca życia. Myślę, że wielu z Was podobnie je odbierało, a jeśli zastanowicie się nad tym, co opisałem, to też podobnie będziecie je wspominać przyjmując względem nich mój punkt widzenia.

„**Santo subito**”, „**Santo subito**” – te słowa przez ostatnie lata jak echo odbijało się w sercach wielu Polaków.

Od opisywanego obrządku minęło już pięć lat i wydaje się, że emocje powoli lekko zaczęły się wyciszać, gdyby nie ostatnie zapowiedzi Watykanu, które wzmogły oczekiwania Rodaków względem naszego Największego z Polaków, czyli zapowiedz wyniesienia Go na Ołtarze, czyli ogłoszenia świętym.

W wymiarze wieczności „*pięcioletni poślizg w tej kwestii*” i roszczeniowe okrzyki „**Santo subito**”, „**Santo subito**”, to wręcz natychmiastowa reakcja Kongregacji do spraw Kanonicznych, która i tak łamiąc odwieczne proceduralne ustalenia bardzo mocno przyspieszyła proces beatyfikacyjny papieża Polaka.

Należy cieszyć się z faktu i zapowiedzi – pomimo wszystko – tak szybkiego włączenia Jana Pawła II w poczet świętych i decyzji papieża Benedykta XVI wyznaczającego mniej więcej przewidywalny termin tego obrządku i faktu.



W tym momencie należy przypomnieć, że szybciej, niż Kongregacja do spraw Kanonicznych o jego świętości rozstrzygnęli wierni, którzy zatrzymując się przed płytą z białego marmuru z napisem **Joannes Paulus II** nie modlą się „za” papieża, ale „do” Niego. Oni już rozstrzygnęli o Jego beatyfikacji i kanonizacji – o Jego świętości.

Może nastąpi tej jesieni – w rocznicę inauguracji pontyfikatu papieża Polaka, a może wiosną 2010 r. w rocznicę Jego zejścia z tego świata? Są to tylko „gdybania” rozgłaszane na podstawie „przecieków z Watykanu” przez włoskie - i nie tylko – media.

Pożyjemy, zobaczymy – możemy tylko o to się modlić i ... czekać.



Propozycja ZG PZN

ZG zdecydował, że w 2010 roku Polski Związek Niewidomych w podejmowanych zadaniach będzie się kierował przewodnim hasłem o treści: „ **Nie bądźmy obojętni – PZN 2010 Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym**”.

„*Nie bądźmy obojętni*” – hasło nie jest przypadkowe, jest konsekwencją myśli zaproponowanej przez Unię Europejską, która ogłosiła ten rok *Europejskim Rokiem Walki z Biedą i Wykluczeniem Społecznym*. Jak bardzo potrzebna jest taka „walka” chyba nikogo z naszego środowiska nie trzeba przekonywać.

Z badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że zdecydowana większość osób niepełnosprawnych – w tym niewidomych i słabowidzących – czuje się dyskryminowana, spychana na margines życia społecznego, ma ogromne trudności z włączeniem się w rytm codziennego życia – słowem: czuje się być wykluczona.

Trzeba przeciwdziałać temu zjawisku i tu słowa „*Nie bądźmy obojętni*” w sposób naturalny kierowane są do tych wszystkich, od których zależy w dużej mierze los niepełnosprawnych – decydentów, urzędników, pracodawców. Nie ulega bowiem wątpliwości, że odrobina empatii* z ich strony może pozytywnie zrewolucjonizować naszą codzienność.

Z drugiej jednak strony „*Nie bądźmy obojętni*”, to także hasło kierowane do wewnątrz, czyli do wszystkich osób z dysfunkcją wzroku. To zachęta do tego, by mimo własnych kłopotów, zmartwień, niedogodności nie zamykać się szczelnie we własnej niedoli, ale dostrzec innych ludzi, być wrażliwym, życzliwym, być gotowym do niesienia im pomocy. Brak obojętności – z pewnością – przyda się każdemu.

***empatia** – zdolność do odczuwania stanów psychicznych innych istot, umiejętność przyjęcia ich sposobu myślenia, czy spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość

za „Pochodnia” nr 1-2 2010 (styczeń – luty)



Myśli do ...rozważenia

Świadomie

Ostatnio dostałem zaproszenie od pewnej starszej pani. Ma jeszcze bardzo sprawny umysł i ciało, jest mile widziana w swoim otoczeniu. O ile jej siły pozwalają, pomaga innym nie czyniąc z tego cyrku; robi sprawunki chorym, czytuje głośno niewidomemu ...

Podczas rozmowy zdradziła mi swoją tajemną recepturę: „*Jedni drugich brzemia noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy*”. Cytując te słowa z *Listu do Galicjan (6.2)* wskazała na fotografię. Przedstawiała ona kobietę ze starannie zaczesanymi włosami, w ciemnej sukni. „*Moja babka, wiele jej zawdzięczam*” – powiedziała.

I poradziła mi dwie rzeczy: po pierwsze, nigdy nie jesteś za stara, aby być potrzebną. Po drugie, im jesteś starsza, tym bardziej musisz zwracać uwagę na swoją powierzchowność. W młodości można nosić wszystko, ale na starość musisz wybierać i uważać – również na to, żeby nie zostawały ci resztki jedzenia ani na twarzy, ani na ubraniu. I po trzecie – musisz zadawać pytania, żeby móc naprawdę rozmawiać.

Nie, ta kobieta nie żyje zbyt kownie. Ona żyje świadomie. Pogodnie zapatruje się na życie, ale widzi je też jako codzienne wyzwanie. Mimo wszystkich uciążliwości wieku żyje chętnie. Jest wzorem nie tylko dla mnie. Nosi, może nosić, wie, że ktoś ją niesie.

Zaraża młodych.

fragment książki **Armin Kraft** „Myśli na cały rok”

P.s.

Przytoczony tekst dedykuję wszystkim aktywnym „związkowo” seniorom, którzy nie bacząc na wiek oraz ograniczenia motoryczne swoich ciał jednak - pomimo wszystko - udzielają się i chcą być potrzebni służąc nam swym intelektem, wiedzą i życiowym doświadczeniem.

Dziękujemy im za to.



Z cyklu: „**O nich się mówi...**”

Czy ma rozdarte serce ?

- czyli rzecz o **Marii Okulskiej** równolegle udzielającej się na rzecz ludzi z dysfunkcją wzroku zrzeszonych w tarnobrzeskiej jak i stalowowolskiej strukturze PZN. Ciekawe, które z Kół PZN „foruje” w swojej działalności ?

- **Zygflor:** Jak to się stało, że równolegle udzielasz się na rzecz ludzi niewidomych i słabowidzących w/w Kółach PZN ?



- **Maryla Okulska:** Sama nie wiem jak w to „dzieło” zaangażowałam się „na całego”. To, że działałam na rzecz tarnobrzeskiej struktury PZN jest faktem oczywistym – jestem członkiem tego Koła PZN, a to, że zaangażowałam się do pracy na rzecz stalowowolskiego zdecydował zbieg przypadków. Był nim fakt objęcia „rządów” w Kole przez niewidomą Małgosię Szarleją, która przez jakiś czas była członkiem mojego (tarnobrzeskiego) Koła PZN. Wprawdzie dzieli je dystans ponad 30 km, to jednak podjęłam się względem niej świadczenia pomocy licząc na to, że to w końcu kiedyś się skończy; liczyłam na to, że kiedyś doczekam się następcy, gdyż lat przybywa, zdrowie już nie to i z tego chociażby powodu chciałabym zobaczyć, jak oba

Zarządy Kół radzą sobie same – są samodzielne.

- co w tej chwili robisz na ich rzecz ?

- przede wszystkim piszę Wnioski do PCPR, wykonuję comiesięczne Raporty kasowe, rozliczam zrealizowane dofinansowania z poszczególnych imprez. Trochę w tej kwestii jest trudniejsza sytuacja Koła stalowowolskiego, które działa na terenie dwóch powiatów, tj. niżańskiego i stalowowolskiego, więc niejednokrotnie muszę rozliczać poszczególne zadania podwójnie – indywidualnie dla każdego z wymienionych samorządów.

Do tej pracy wciągnęłam się bardzo mocno i tak ciągnę ją do dzisiaj. Oprócz tego w obu strukturach rozliczam PIT-y, przez co mam nadzór nad pozyskiwanie środków na statutową działalność tych dwóch naszych struktur.

Z wiarygodnych źródeł wiem, że moje rozliczenia mają swoją „wiarygodność i renomę” w Urzędach Skarbowych – jak dotąd nigdy nie odnotowano względem nich zastrzeżeń.

- jak długo należysz do PZN ?

- do Związku wstąpiłam w 1992 r. odchodząc ze szkolnictwa. Uczestnicząc w moich pierwszych wyborach w macierzystym Kole PZN wybrano mnie do Zarządu Koła, podczas drugich wyborów niespodziewanie dla mnie zostałam członkiem Komisji Rewizyjnej mojego Koła PZN, by potem wejść do OKR, ponadto dwukrotnie byłam sekretarzem tegoż organu kontrolnego ZO PZN. Obecnie już drugą kadencję jestem przewodniczącą OKR oraz pierwszą - GKR.

- z tej wypowiedzi wynika, że masz „multum” obowiązków, w związku z tym jakie są Twoje marzenia i pragnienia związane z działalnością obu Kół PZN ?

- marzę, aby w tej kwestii usamodzielniły się oba ZK. Przygotowując ich do tego staram się skutecznie nauczyć załatwiania wielu spraw, prowadzić sprawy „papierkowe” – w końcu pożyję jeszcze kilka lat i ktoś to będzie musiał umieć to robić.



Jak na razie znajduję na to czas i „mogę fruwać po świecie”, gdyż nie jestem twardo uwiązana z domem. Mając taki komfort mogę robić to, o czym powyżej.

- planowany tytuł rozprawki o Twojej działalności w moim zamiarze ma nosić tytuł: „Czy ma rozdarte serce ?”

- (uśmiech) chyba nie będzie adekwatny do tego, co robię i myślę. Nigdy nie robię różnicy pomiędzy kimkolwiek. Zawsze

staram się być obiektywną i bezkonfliktową – nic nie lubię robić wbrew sobie,

dlatego też nie mam powodów, aby mieć rozdarte rozterkami serce.

Serca też nie mam rozdartego i z tego powodu, że wszyscy są mi bliscy; staram się dla nich robić wszystko na miarę moich możliwości, umiejętności i wiedzy zgromadzonej na tematy zagadnień związanych z naszą niepełnosprawnością.

Obie społeczności traktuję jednakowo, żadnej z nich nie foruję i coś czyniąc na ich rzecz - jakby przy okazji – staram się również widzieć potrzeby pojedynczych ludzi.

Równocześnie przyznaję, że wstępując do PZN idealizowałam to środowisko, które – jak się okazuje – jest jednak skażone tym samym, co pozostała reszta populacji. Ludziom – oprócz tego, że oddaję im swoje serce – staram się dawać to, co najtańsze – uśmiech, dając im go w zamian otrzymuję ludzką życzliwość.

- wiem, że mocno udzielasz się na rzecz macierzystej parafii i – suma summarum – z tego powodu masz wiele obowiązków, indywidualnie podjętych zobowiązań wobec naszego środowiska, czy lokalnej społeczności, w której zamieszkujesz.

Kończąc – chcąc oddać Ci należny szacunek i uznanie - życzę Ci dużo zdrowia, zadowolenia z życia oraz dalszej satysfakcji z tego, co dotychczas czynisz. Niech towarzyszy Ci ludzka wdzięczność i – adekwatnie do tego u Stwórcy za to co czynisz wśród nas – niech równolegle wzrasta Twój indywidualny kapitał, który zacznie procentować, gdy przyjdzie na to czas ...

Niech z Twojej twarzy nigdy nie schodzi uśmiech, gdyż zgodnie z wyznawaną przez Ciebie dewizą: „Chcesz, aby do Ciebie się uśmiechali, to sama (sam) się uśmiechaj” .

Niech ta myśl będzie bodźcem do indywidualnych przemyśleń niejednego Czytelnika – może i u któregoś z nich znajdzie uznanie i zostanie wdrożona na dalsze dni jego życia ?

Dziękuję za rozmowę.

Zygflor 2009-11-17

Klubowe walne ...

Punktualnie o godz. 15⁰⁰ 27 lutego 2010 r. „przypadkowym uderzeniem w siatkę mikrofonu” zdający swój urząd prezes **PKSiRNiS „Podkarpacie” Stanisław Sęk** zainaugurował kolejne walne zebranie naszego środowiskowego Klubu. Szczególne debaty odbywały się w Przemyskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Przemyśle przy ul. Mickiewicza 30.

Walne zebranie swoją obecnością zaszczylicili: *prezydent Światowej Federacji Warcabów 64-polowych* – **Lesław Pętlicki**, *dyr. Wydziału Sportu UM Przemyśla* – **Zbigniew Rużycki**, *wiceprezes SN „Start”* – **Jerzy Gołąb**, *prezes Podkarpackiego Związku Warcabów 100-polowych* – **Jan Artymowicz**.



W sali obrad – na **210** członków Klubu uprawnionych do głosowania - było **108**, więc wszelkie podejmowane decyzje zgromadzonego gremium były prawomocne.

Prezydium walnego zebrania pracowało w składzie: *przewodniczący* – **Kazimierz Jabczyk**, *z-ca* – **Marian Sowiński**, *sekretarz* – **Ewa Lekowska**.

Komisję Skrutacyjno-Mandatową tworzyli: **Robert Preizner**, **Andrzej Augustyn**, **Małgorzata Musiałek**, **Marzena Sęk** i **Witold Sołek**.

W **Komisji Uchwał i Wniosków** pracowali: **Jolanta Sabaj**, **Franciszek Mazur** i **Marian Smycz**.

Sprawozdanie z działalności Klubu za ostatnie 4 lata, tj. przedział czasowy lat **2006 – 2010** odczytał **Piotr Sęk**. W treściwym opracowaniu przypomniał początki Klubu – rok **1994** - i fakt pozyskania osobowości prawnej umożliwiającej skuteczną działalność w nowej rzeczywistości, uzmysłowił wzrost znaczenia Klubu w środowisku oraz zasygnalizował sportowe osiągnięcia uzyskane w rywalizacji z pełnosprawnymi. Z nieukrywaną satysfakcją zauważył, że w ostatnim czasie znacząco wzrosła liczba członków Klubu – 27 lutego 2010 r. zrzeszali już 232 członków.



W dalszej części prelegent przedstawił pracę każdego członka Zarządu Klubu, jak i Komisji Rewizyjnej Klubu oraz omówił źródła finansowania jej statutowej działalności. Ciekawy wątek sprawozdania, to omówienie rodzajów sportowych Sekcji w nim działających, przedstawienie personalnie spraw kadrowych, czyli spraw powiązanych z zatrudnieniem w kontekście osiągniętych sportowych wyników - ich zawodnicy **98** razy stawali na podium

różnego rodzaju zawodów rangi krajowej jak i międzynarodowej.

Ciekawą była informacja dotycząca rodzajów realizowanych projektów celowych, czy ocena kadry opiekującej się poszczególnymi Sekcjami. Przystępnie wypunktowano współpracę z innymi związkami sportowymi oraz ZO Podkarpackiego PZN, czy poszczególnymi ZK PZN. Niepodważalnym osiągnięciem Klubu – wedle informacji prelegenta - jest działalność kulturalnooświatowa w lokum przy Katedralnej 3A, gdzie organizują szkolenia komputerowe i inne. Ich tubą reklamową jest Strona Internetowa Klubu.

Prelegent ukazał w odczytywanym sprawozdaniu obopólnie korzystną współpracę Klubu w ramach Stowarzyszenia CROSS, czy w ramach Podkarpackiego Związku Warcabów 100-polowych.

Kończąc podziękował za wysłuchanie sprawozdania oraz zaapelował o jego przyjęcie.

Stanisław Sęk – uzupełniając je – podziękował wszystkim działaczom i zawodnikom Klubu za współpracę i podkreślił, że „*bez niej nie byłoby tych sukcesów*”.

Specjalne słowa podziękowania skierował m.in. pod adresem: Podkarpackiego Oddziału PFRON, Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Przemyśla.

Za okazane wsparcie okolicznościowe Dyplomy i statuetki otrzymali:

- *Prezydent Miasta Przemyśla – Robert Choma*
- *dyr. Wydziału Sportu UM Przemyśla – Zbigniew Rużycki*
- *prezes SN „Start” - Andrzej Obszarny*
- *szef lokalnej Telewizji kablowej TOYA – Janusz Kroczek*

- wiceprezes SN „Start” - Jerzy Gołąb



Przy okazji – z mocy **uchwały Zarządu Klubu** - wyróżniającym się zawodnikom wręczono statuetki **Victorii**. Otrzymali je:

- **szachiści**: Mariusz Król, Andrzej Jagieła, Antoni Ptasznik, Paweł

Kubas, Józef Cebula

- **warcabiści**: Lucyna Krzan, Zenon Sitarz, Jolanta Pich, Maria

Gawaluch, Helena Poliniewicz

- **strzelcy**: Barbara Łuczyszyn, Krystyna Myśliwiec, Jerzy Sypień,

Adam Kielar, Elżbieta Jagieła, Marian Ingot,

- **lekkoatleci**: Robert Preisner

- **kręglarze**: Jolanta Sabaj, Lesław Domin, Mieczysław Sabaj,

Urszula Kulewicz, Barbara Sołek

oraz **szkoleniowcy**:

- **warcaby**: Stanisław Mazur

- **strzelectwo laserowe**: Zbigniew Sebzda , Daniel Rusin

- **szachy**: Wilhelm Dańczak, Franciszek Mazur

- **kręglarstwo**: Piotr Sęk, Jolanta Sabaj

Podziękowania wygłosili: Zbigniew Różycki oraz Jerzy Gołąb, którzy jednocześnie wszystkim życzyli: „*dużo zdrowia, sukcesów sportowych oraz wszelkiej pomyślności w przyszłości*”.

Do najważniejszych przesłań wynikających z dyskusji należy zaliczyć: dalsze utrzymanie ośrodków Klubu w Przemyślu, Rzeszowie oraz – novum – utworzenie nowego zamiejscowego w Jaśle. Szczególny nacisk w roku 2010 Klub położy na rozwój strzelectwa śrutowego brydża sportowego, tańca i kolarstwa tandemowego. Chętni do tych dyscyplin i innych uprawianych w Klubie są mile widziani.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej nie wniosło żadnych zastrzeżeń pod adresem pracy Zarządu Klubu, zaś jej przewodniczący wnioskował o udzielenia absolutorium ustępującym władzom Klubu.

Krzepiącym i przepelnionym głęboką nadzieją na prawidłową działalność w latach 2010 – 2014 był odczytany program działalności na te lata.

Jak wspomniałem, to w dyskusji wnioskowano o:

- utworzenie zamiejscowego ośrodka Klubu w Jaśle, który obsługiwałby ościennie powiaty
- wnioskowano o to, aby treningi sekcji kajakowej odbywały się akwenach wodnych w okolicach Przemyśla
- proponowano, by zakupić trenażery symulujące pływanie na kajaku, co umożliwiłoby treningi „na sucho” w dni zimowe.

Oczywiście **udzielono absolutorium** ustępującemu Zarządowi.

Wśród kandydatów zgłoszonych do nowych władz znaleźli się: Stanisław Sęk, Barbara Łuczyszyn, Barbara Sołek, Daniel Rusin, Jerzy Andrejko, Mieczysław Sabaj, Piotr Sęk, Franciszek Mazur, Krystyna Myśliwiec, Soczyński Jerzy .

Z tego grona wybrano 9 osób, zaś one pomiędzy sobą na następne lata wybrały Zarząd, który będzie pracował w składzie:

nowe władze PKSiRNiS „Podkarpacie” na lata 2010 – 2014

- **prezes: Stanisław Sęk**
- wiceprezes: **Daniel Rusin** – *jednocześnie kier. Sekcji strzeleckiej*
- skarbnik: **Jerzy Andrejko**
- sekretarz: **Piotr Sęk** – *jednocześnie kier. Sekcji kręglarskiej*
- członek ZK: **Krystyna Myśliwiec** – *jednocześnie kier. Sekcji brydża sportowego i tańca*
- członek ZK: **Mieczysław Sabaj** – *jednocz. kier. Sekcji pływania*

- członek ZK: **Jerzy Saczyński** – *jednocz. kier. Sekcji kolarstwa*

tandemowego i kajakarskiej

- członek ZK: **Stanisław Mazur** – *jednocz. kier. Sekcji warcabowej*

- członek ZK: **Franciszek Mazur** – *jednocz. kier. Sekcji szachowej*



Komisja Rewizyjna Klubu, to: **Jerzy Łaba** – Przewodniczący, **Stanisław Białas** – z-ca Przewodniczącego oraz **Piotr Dynda** – członek KR.

Tuż po ogłoszeniu wyników wyborów – około godz. 22⁰⁰ – w swoich pierwszych słowach nowo wybrany prezes PKSiRNiS „**Podkarpacie**” – **Stanisław Sęk** – m.in. powiedział i zaapelował: „*My – jako Zarząd*

Klubu – niewiele dokonamy, jeżeli nie będziemy mieli waszego wsparcia, jako członków Klubu. Liczymy na państwa pomoc, aktywny udział i promocję naszej działalności w terenie. Liczymy na współpracę wszystkich, bo PKSiRNiS „Podkarpacie”, to nasza Podkarpacka wspólna sprawa i nasz interes, o który musimy wspólnie dbać i o który wspólnie musimy zabiegać”.

Niech to expose nowego prezesa Klubu zakończy relację z Walnego Zebrania Sprawozdawczo – Wyborczego PKSiRNiS „Podkarpacie” jednocześnie będąc przesłaniem dla całego środowiska w regionie na najbliższe czterolecie działalności na niwie sportu, rekreacji i edukacji wśród ludzi z dysfunkcją wzroku Podkarpacia.

Zygflor 2010-03-03

P.s.

Oczywiście z całego serca wszystkim członkom nowego Zarządu Klubu gratulujemy wyboru na tak odpowiedzialne stanowiska i trzymamy za Was kciuki, aby w 2014 rok znowu móc tak pochlebnie o Was pisać i relacjonować tak udane podsumowanie czteroletniej działalności na rzecz człowieka ociemniałego na niwie sportu i nie tylko – tak jak o tej „ekipie” z ostatniej kadencji ...



Witryna poetycka

W tym szczególnym kwietniowym kąciku poetyckim publikuję wiersze dwu znamienitych autorów: Jana Pawła II mówiący o tęsknocie za Ojczyzną (z wiadomych względów) oraz naszej rodzimej poetki – Zuzanny Ostafin -, której celne wierszowane spostrzeżenia i uwagi zapewne od lat prowokują Was do zastanowienia się i refleksji ... Zapraszam do lektury zaproponowanych utworów.

Do sosny polskiej

Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosna,
Ty domowy mój prostaku, zakopiańska sosno,
Od matki i sióstr oderwana rodu
Stoisz sieroto, pośród cudzego ogrodu.

Jakże tu miłym jesteś gościem memu oku,
Bowiem oboje doświadczamy jednego wyroku,
I mnie także pielgrzymka wyniosła daleka,
I mnie w cudzej ziemi czas życia ucieka.

Czemuś, choć cię starania cudze otoczyły,
Nie rozwinęła wzrostu, utraciła siły ?
Masz tu wcześniej i słońce i rosy wiośniane,
A przecież twe gałązki bledną pochylone.

Więdziesz.

Usychasz smutna wśród kwitnącej płaszczyny
I nie ma dla ciebie życia, bo nie ma Ojczyzny.

Drzewo wierne !

Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty,
Jeszcze trochę jesiennej i zimowej słoty,
A padniesz martwa !
Obca ziemia cię pogrzebie.
Drzewo moje.
Czy będę szczęśliwszy od ciebie ?

autor: Jan Paweł II (październik 1995 r.)

Wielkanocny koszycek

Przystrojony koszycek,
Z chorągiewką baranek,
Chlebuś i kiełbasa
I mnóstwo pisanek.
Jajka gotowane,
Kurczaczek malutki,
Pączuszek kwiatuszka,
Kaczorek żółciutki.
Wszystko to jest znakiem
Życia nowego,
Żywego Baranka
Pana Zmartwychwstałego.
Alleluja Jezus żyje

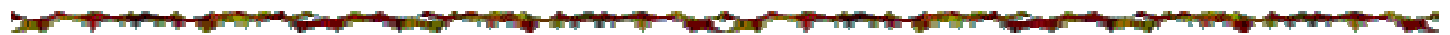
Chrystus Pan Zmartwychwstał

I na ziemi wszystkim ludziom

Wielką radość w serca wlał

Wesołych Świąt !!!

autor: Zuzanna Ostafin



Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 5/1

Rodzaje oświetlenia

Światło możemy podzielić na naturalne oraz sztuczne, którego źródłem mogą być: żarówki, świetlówki, halogeny, diody LED, światłowody,

Diody LED i światłowody służą nam raczej jako światło dekoracyjne, a ich natężenie jest niewielkie, dlatego nie będziemy się tu nimi zajmować. Do celów praktycznych można wykorzystać je jako np. podświetlenie krawędzi schodów.



1. Światło słoneczne (naturalne)

kolor: składa się z równych ilości wszystkich widzialnych kolorów (czerwonego,

pomarańczowego, żółtego, zielonego, niebieskiego, fioletowego) - inaczej mówiąc ma pełne spektrum widma światła. Pod tym względem jest najlepszym rodzajem oświetlenia – nadaje się do wszystkich czynności wzrokowych wykonywanych zarówno na zewnątrz, jak i we wnętrzach.

regulacja: we wnętrzach mamy możliwość jego częściowej regulacji. Największą precyzję zapewniają żaluzje, które oprócz regulacji natężenia światła pozwalają w pewnym stopniu regulować jego kierunek.

Żaluzje pozwalają regulować ilość światła słonecznego wpadającego do mieszkania

Tańszym rozwiązaniem mogą być rolety, firany lub zasłony. Precyzja regulacji natężenia światła za ich pomocą jest – niestety – mniejsza i nie pozwala na ukierunkowanie światła.

Zalety - **plusy** - światła słonecznego: nasze oczy są najlepiej przystosowane do koloru światła naturalnego. Nadaje się ono do wszystkich czynności wzrokowych wykonywanych zarówno na zewnątrz, jak i we wnętrzu pomieszczeń.

Wady – **minusy** – światła słonecznego: jest zależne od pór roku, pory dnia oraz warunków atmosferycznych. W związku z tym cechuje je duża zmienność natężenia oraz stopień rozproszenia. Może powodować powstanie cieni oraz olśnienia.

2. Żarówki – światło żarowe



kolor: światło żarowe powoduje uwypuklenie barwy czerwonej. Są dostępne na rynku również żarówki o świetle zbliżonym do naturalnego i takie właśnie powinniśmy stosować.

moc: dostępne są żarówki o mocy: 25, 40, 60, 75, 100, 150 i 200 W. Ich wybór powinien być uzależniony od naszych indywidualnych potrzeb oraz zastosowanych opraw oświetleniowych. Większość dostępnych opraw pozwala na stosowanie żarówek o mocy 75 W.

PORADA

Korzystniej będzie dla nas zastosowanie żyrandola o większej ilości żarówek – ale mniejszej mocy z możliwością ich pojedynczego włączenia – niż z jedną żarówką o większej mocy.

Można również zastosować włączniki ze ściemniaczem. To rozwiązanie pozwoli nam regulować natężenie światła. Ściemniacze pozwalają na bardziej płynną regulację – będzie to wymagało wymiany już zainstalowanych włączników światła. Włączniki ze ściemniaczami są nieco droższe od zwykłych.



miejsce zastosowania: światło żarówek jest raczej skupione, przez co świetnie nadaje się do oświetlenia punktowego lub miejsca czynności wykonywanych z bliska takich jak: czytanie, szycie, itp.

Możemy stosować je również jako oświetlenie ogólne. W takim

wypadku powinniśmy jednak wybrać żarówki o matowym lub mlecznym szkłe oraz abażury

wykonane z nieprzejrystego szkła, papieru, tkaniny lub innych rozpraszających światło materiałów, które powinny być gładkie i bez wzorów – żeby nie rzucały cieni.

ADAPTACJA

Jeżeli w naszym mieszkaniu jako oświetlenie główne zainstalowano lampy służące do oświetlenia punktowego, to zamiast kupować nową lampę możesz skierować światło do góry. Dzięki temu światło będzie odbijać się od sufitu, który je rozproszy i poprzez ten zabieg równomiernie oświetli całe pomieszczenie.

W tym wypadku musimy pamiętać o tym, że zabieg uda się w przypadku spełnienia następującego warunku: sufit powinien być jasny i matowy. Ciemne kolory pochłaniają większość światła, zaś powierzchnia połyskliwa będzie je odbijać zamiast rozpraszać.

Zalety - **plusy** – żarówek: - są tanie i łatwo dostępne. Jeżeli światło w pomieszczeniu wydaje się nam być zbyt silne lub zbyt słabe, to możemy po prostu zastosować żarówki o mniejszej lub większej mocy. Nadają się do stosowania ze ściemniaczami światła.

Wady – **minusy** – światła żarowego: żarówki emitują dużą ilość ciepła – im większa moc, tym wyższa temperatura. Nieosłonięte żarówki mogą powodować olśnienia oraz powstanie ostrych cieni zmniejszających czytelność przestrzeni.

Ważne

Używajmy abażurów, które całkowicie zasłaniają żarówki przed naszym wzrokiem.

Pamiętajmy o tym, że żarówki emitują dużą ilość ciepła, która rośnie wraz ze wzrostem mocy żarówki.

Zygflor 2009-11-07



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za pozwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – wydawcy publikacji.

Serwis sportowy 19

*z II Wojewódzkiej Spartakiady Niewidomych o „**Puchar Podkarpacia**” w strzelaniu z broni laserowej i warcabach 100 -polowych.*

W dniach 26 – 28 luty 2010 r. PKSiRNiS „Podkarpacie” w Przemyskim Ośrodku Sportu i Rekreacji (*Hala Sportowa*) przy ul. Mickiewicza 30 w Przemyśle zorganizował II **Spartakiadę Niewidomych** o „Puchar Podkarpacia”.

Patronat honorowy nad imprezą przejął *Marszałek Województwa Podkarpackiego* – **Zygmunt Cholewinski** oraz *Prezydent Miasta Przemyśla* - **Robert Choma**.

W ciągu trzech dni rozegrano Turniej warcabowy i strzelecki z broni z celownikiem laserowym. W zmaganiach wzięło udział: 37 zawodników w grze w warcaby oraz 20 w strzelectwie laserowym.



Zwycięzcom poszczególnych konkurencji wręczono puchary, dyplomy i upominki rzeczowe.

28 lutego 2010 r. z rąk wicewojewody **Stanisława Bajdy** przepiękne puchary oraz okolicznościowe nagrody otrzymali poniżej wyszczególnieni zwycięscy poszczególnych konkurencji:

Skład sędziowski w strzelaniu z broni laserowej

Sędzia główny zawodów – **Zbigniew Sebzda**

Sędzia pomocniczy - **Daniel Rusin**

Sędzia pomocniczy - **Józef Budzyński**

Wyniki poszczególnych broni: (pierwsze „piątki”)

Pistolet

Kobiety

- 1. Łuczyszyn Barbara 250.6 pkt**
2. Jagieła Elżbieta 228.8 -//-
3. Musiałek Małgorzata 228.5 -//-
4. Myśliwiec Krystyna 221.1 -//-
5. Sipora Aleksandra 206. 5 -//-



Mężczyźni:

- 1. Sypień Jerzy 296.1 pkt**
2. Kielar Adam 293.4 -//-

3. Domin Lesław 263.9 -//-
4. Paško Sławomir 257.4 -//-
5. Paszyna Krzysztof 249.2 -//-

Karabin

Kobiety:

- 1. Jagieła Elżbieta 276.3 pkt**
2. Łuczyszyn Barbara 266.3 -//-
3. Dereń Magdalena 256.1 -//-
4. Myśliwiec Krystyna 243.3 -//-
5. Sołek Barbara 231.9 -//-

Mężczyźni:

- 1. Kielar Adam 288.5 pkt**
2. Sypień Jerzy 282.0 -//-
3. Paszyna Krzysztof 275.3 -//-
4. Sołek Witold 275.0 -//-
5. Domin Lesław 257.1 -//-

Dwubój

Kobiety:

- 1. Łuczyszyn Barbara 516.9 pkt**
2. Jagieła Elżbieta 505.0 -//-
3. Myśliwiec Krystyna 464.4 -//-
4. Dereń Magdalena 438.8 -//-
5. Musiałek Małgorzata 437.3 -//-

Mężczyźni:

1. Kielar Adam 581.9 pkt
2. Sypień Jerzy 578.1 -//-
3. Paszyna Krzysztof 524.5 -//-
4. Domin Lesław 521.0 -//-
5. Sołek Witold 503.8 -//-

Wyniki turnieju warcabowego - pierwsza dziesiątka

(system szwajcarski po 7 rund)

1. Jagieła Andrzej 12 pkt
2. Mazur Stanisław 12 -//-
3. Pich Jolanta 11 -//-
4. Sitarz Zenon 10 -//-
5. Cebula Jozef 10 -//-
6. Niemczak Tadeusz 10 -//-
7. Poliniewicz Helena 9 -//-
8. Jarecki Bronisław 9 -//-
9. Walat Ryszard 8 -//-
10. Hetnar Jan 8 -//-

Z ostatniej chwili ...



*W dniach 20-21 luty 2010 r. w Łańcucie odbył się IX Finał Podkarpackiej Indywidualnej Ligi Warcabowej. Turniej został rozegrany systemem kołowym, tempo gry 90 min. Dla zawodnika. Sędzią głównych Turnieju była sędzia warcabowy – **Ewa Żuk**.*

Oto wyniki naszych reprezentantów:

1. Stanisław Mazur PKSiRNiS „Podkarpacie”

2. *Wojciech Wolczak LZS „Unia” Horyniec*

3. Andrzej Jagieła PKSiRNiS „Podkarpacie”

4. *Waldemar Karus LZS „Unia” Horyniec*

5. *Michał Ziętek niestowarzyszony Lubaczów*

6. Maria Gawaluch PKSiRNiS „Podkarpacie”

7. *Klaudia Mroczko UKS „Meteor” Dachnów*

8. Jolanta Pich PKSiRNiS „Podkarpacie”

Gratulujemy wysokich miejsc i drużynowego zwycięstwa !!!

Zygflor 2010-03-11

Sprawozdawczo-Wyborcze w PKSiRNiS „Podkarpacie” - w fotorelacji -

